b.r.

Kruszyński M. Stanisław

Wiersze na imieniny Jonego Wandalina Mniszcha kasztelana Krak.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1211.

WIERSZ

Na Uroczyſte Imieniny
JASNIE OSWIECONEGO JMCI PANA
JERZEGO WANDALINA
na Wielkich Kończycach HRABI
MNISZCHA
KASZTELANA Krakowſkiego. GENERAŁA Wielkopolſkiego, &c. &c. Orderow Orła Białego, S. Andrzeia KAWALERA,
PANA I NAYOSOBLIWSZEGO DOBRODZIEIA.

Stouſtna Sławá nápełniłá wieki,
Odgłos rozniosła w kray świátá dáleki:
Ze dziś JERZEGO Uroczyſtość ſłynie.
Spieſz z twą do Dukli Lutnią Apollinie!

Przyświecay Febie! pokiż w nocney fali
Sępić ſię będzieſz? czás ná Niebios ſali
Stánąć weſoło; á przetarſzy oko,
Roſpuść świátłości twey cugle ſzeroko.

Niech zá powodem ich Orfeuſz ſtánie
W Twoim Páłácu Pierwſzy KASZTELANIE!
Ná głos ktorego kłaniáły ſię drzewá
W Dodonie: rádość w Dukli niech opiewa.

Aureliuſzá

http://rcin.org.pl
XVIII.2.1238

Aureliuszá nie ták ſławne drogi
Były/ ktoremi wieżdżał między Bogi.
Ani nad Tybrem tryumfalne Wozy
Przez zwyciężonych Narodow Obozy.

Ják w dzień Imienin) dzień błogosłáwiony,
Dzień godzien Cedru y złotey Korony
Lat Sáturnowych WANDALITOW Płemie,
W pośrzod Sármáckiey postępuie ziemie.

Ciebie więc głoſżę Senatorze Pierwſzy!
Od potomności godzien w Cedrze wierſzy!
Ná Twe pochwały Kástyliyſkie zdroie
Wylewam hoynie w Twe Páńſkie Pokoie.

W ktorych Bogini *Sławá* nápoiłá,
Siedm Pior Herbownych; áby wyráziłá:
Ják Cudow Swiátá ſiedm głosi w pámięci,
Ták MNISZCHA Imię wſzem wiekom poświęci.

Taż lotna *Sławá* Niebieſkie Tryony
Chętnie opuſzcza, w Polſkie dąży ſtrony.
Z leſká wſpániáłym postępuiąc krokiem,
Ledwie w Dom MNISZCHA ſwym rzuciłá okiem;

Nieſtáły okrąg wnet oſ Jego progi
Kruſzy, ná wſzyſtkie przyrzekáiąc Bogi:
Ze ściſłe z Domem ná wieki przymierze:
Honor z Fortuną dla Náſtępcow bierze.

Zadney gáłęzi nie wzięły Boginie
Zá znák godności: w Dodońſkiey krzewinie
Jeżli nie wzrosły, á w nieyże zrodzone
Wſzyſtkie Honorom były poświęcone.

Dom WANDALINA Záſzczyty Oyczyſte
Swiátu iuż wydał; áżeby wieczyſte
Wſzelkich Honorow z nich wyſtáwił Znáki,
W iákie kwitnęły iuż Dodońſkie krzaki.

W tym bowiem Domu Honor záwſze gości,
Jákby ſię wſzyſcy z Kádmuſowych Kości
Wraz porodzili, lub z Pirry kámieni
Ná ieden widok byli wyſtáwieni.

Jako

Iáko w Párnáſkim wychowáne cieniu,
Przy Helikońſkim nuciły ſtrumieniu
Aońſkie Muzy w Pirrula Sygnecie,
Ták krwią ſpoione Imioná kwitniecie.

Ani was dotąd grobowe mogiły
Cni WANDALOWIE nigdy przywáliły.
Ieſzcze nie ściſnął kámień Márpeſowy;
By; Honor wieńczył doſtoieńſtwem Głowy.

Niech Wodz Wielkiego Károlá weſoło
WANDALIN, z kráiow Leteyſkich ſwe czoło
Podnie/ ná Swiát: obaczy iák wiele
Wzroſło záſzczytow w śmiertelnym popiele?

Wielkich Tycerzow wzmagáią/ ſzyki
Ktorych nie wydał Scypio z Afryki,
Ani widzieli owi zawołáni
Zwycięzcy Swiátá, Woyſk Rzymſkich Hetmáni.

Głośne okrzyki o przyległe ſkáły
Odbite Echo ku gorze wyſłáły,
Aby w potomne wieki opiewáłá
Wielkopolſkiego *Sławá* Generałá.

Głosi Imienia Stárożytność / cnoty
Ktorym poświęcił Sáturnus wiek złoty.
Z Kolchickiey Wełny przychylna Fortuná,
Ná Pierśiach złote ſwe złożyłá Runá.

Gdzie mądra Pállás, gdzie Belloná śiedzi,
Gdzie Márs, gdzie Sáturn, ktoren látá z miedzi
Ná dni przerabia złote, Iánus gości
Spokoyny, Brámy otwiera godności.

Gornego Niebá gdzież Obywátele
Przybytkow chwały dzierżycie ták wiele?
Spoczniycie w czyſtym Cnot JERZEGO Łonie
Pełnym Ołtárzy, iáko w Pánteonie.

Gdzie Pan Naywyżſzy codzienne ofiáry
Wdzięcznie odbiera naygorliwſzey wiáry
Gdzie od powicia Lucyny wſzé cnoty
Ználazły ſobie iedyne pieſzczoty.

Mądrość, Łáſkáwość y Páńſka Powágá
W iednym pánuiąc ſercu dopomaga;
By ná wzor Słońcá przymioty iáśniáły,
Ktore JERZEGO ma umyſł wſpániáły.

Tobie Sármáckiey Ozdobá Korony,
Cny Tulliuſzu, Kátonie wſławiony!
Winien Wyroki Rad Senat. Przed láty
Rzymſkie podobnych nie miáły Senaty.

Sprzyśięgła KRZYZOM Fortuná iuż ſprzyia;
Gdy WANDAL Struśie im Piorá rozwiia,
Ktoremi wielkie ná Himen Imioná
Krwią zápiſałá Sármácka Belloná.

Wielki Konſtántyn ſzczęśliwy n/ Tronie,
Krzyż niosł zwycięzki w Ceſarſkiey Koronie.
Krzyżámi kwitnie POTOCKICH Piláwá,
Wznośi śię Piorámi WANDALINA Sławá.

Tyberyuſzá drogie Krzyże były,
Ktore ſzácowne ſkárby wyiáwiły/
Lecz koſztowniéyſze POTOCKIEGO z cnoty
Ktore uięły JOZFFY przymioty.

Zyią w niey dotąd mądre Amelie,
Kwitną w dowcipie Rzymſkie Kornelie.
Z ktoreyby ſławny Apelles mogł Twarzy
Cudney Junony málowáć Obrázy.

Niech więc Fortuná ſwe obfite kłoſy,
W Domu tym złoży z Purpurowey roſy,
Aby wzraſtáłá pożądána niwá,
Oyczyznie dáiąc dość złotego żniwá.

Ktorymby ſkronie JERZEGO wieńczyłá,
MNISZCHOW Domowi záwſze *Sławá* miłá,
Y zápiſáłá w pámięci u Swiátá
Imię JERZEGO w wiekopomne látá.

Uprzeymie życzący
M. STANISŁAW z Kruſzenice Pomian
KRUSZYNSKI w *Akádemii Krákowſkiey*
Filozofii Doktor, Mátemátyki Profeſſor, Szkoł
Kazimierſkich Senior.

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michałskich
XVIII. 2. 1238
2045
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

XVIII-2.1238

http://rcin.org.pl